

Barykada

Lao Che

Samoloty...

(Ratata ratata, hopa hopa)

Panowie! Uwaga! Goliat! Goliat!

Wolny Naród, musi być, Wolny Naród!

Trzeci dzień jak palę ogniem Wilczura pysk,
Setny świński blondyn z trupią główką polazł ziemię gryźć,
ziemię gryźć,
ziemię gryźć!

Gar gówna tym gównoryjom i prztyczek w nos,
rykoszet rozpieprzył zbożówki termos,
pale papieros papieros papieros papieros papieros,
los los los barykado nasza Polsko mała!

Idź Pod Prąd!

Na barykadzie, na Rejtana, jeden, drugi będzie w portki rżnąć,
w portki rżnąć,
w portki rżnąć!

Żaden to wstyd, wszak wszyscyśmy tutaj wiarą dusz.

Polka na RKM i granaty....

Orkiestra dusz.... (dusz... dusz... dusz...)

(Nananananaj nananananj)

Pałacik Michla, Żytnia, Wola |
Bronią jej chłopcy, spod Parasola |x4

Słychać, krok, miarowy.
Krok, Szkopy, w bok.
To grupy szturmowe idą ławą!

A tu zęby mamy wilcze,
a czapki na bakier,
tu się Prusakom siada,
na karku okrakiem!

Do nich, kurwów!

Słychać, krok, miarowy,
krok, Szkopy, w bok.
To grupy Szturmowe idą ławą!

A tu zęby mamy wilcze,
a czapki na bakier,
tu się Prusakom siada,
na karku okrakiem!

By nie puścić hitlerowców do nieba!
Poddają się, wstrzymać ogień!

Tygrys! Do budy! Tygrys!

Kolejny dzień jak palę ogniem, wilczura pysk.
Kolejny świński blondyn z trupią główką polazł ziemię gryźć,
ziemię gryźć,
ziemię gryźć!

Gar gówna tym gównoryjom i prztyczek w nos,
Rykoszet rozpieprzył mi zbożówki termos,
palę papieros, papieros, papieros, papieros, papieros, papieros.
Barykado nasza Polsko Mała!
Idź Pod Prąd!
Na barykadzie, na Rejtana, jeden drugi będzie w portki rżnać,
w portki rżnać,
w portki rżnać!
Żaden to wstyd, wszak wszyscyśmy tutaj wiarą dusz.

Jęczmień w oku, lać się chce!
Dziś ogolić gęby, dziś ogolić gęby, dziś ogolić gęby...
Nie dam rady już.